

## II List do Koryntian

### Rozdział 12

1. Wprawdzie mi się chlubić nie jest pożytecznie: jednak przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego. 2. Znam człowieka w Chrystusie przed czternastoma laty, (jeżeli się to działo w ciele, nie wiem, jeżeli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie), który zachwycony był aż do trzeciego nieba. 3. A znam takiego człowieka, (Jeżeli się to działo w ciele, jeżeli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie). 4. Iż był zachwycony do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się mówić. 5. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich. 6. Albowiem jeźlibym się chciał chlubić, nie będę głupi, bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czym mię być widzi, albo co słyszy ode mnie. 7. A iżbym się zacnością objawienia nader nie wynosił, dany mi jest bodziec ciała, anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił. 8. Dlatego trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie. 9. Ale mi rzekł: **Dosyć masz na łasce mojej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości.** Raczej się tedy więcej chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa. 10. Dlatego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach, i w uciskach dla Chrystusa; bo gdy jestem słaby, wtedy jest mocny. 11. Stałem się głupim, chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili. Bom ja od was miał być chwalony, ponieważ nie był podlejszym, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie, chociażem nic nie jest. 12. Jednak znaki Apostoła pokazane są u was we wszelkiej cierpliwości, w znamionach i w cudach, i w mocach. 13. Bo cóż jest, w czym byście podlejsi byli nad insze zbory, tylko żem ja sam próżnując, nie obciążył was? Opuśćcież mi tę krzywdę. 14. Oto trzeci raz jestem gotów przyjść do was, a nie obciążę was próżnując; albowiem nie szukam tego, co jest waszego, ale w was samych; boć nie dziatki mają rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom. 15. Lecz ja bardzo rad nakład uczynię i samego siebie wynałożę za duszę waszą, aczkolwiek bardzo was miłując, mniej bywam od was miłowany. 16. Ale niech tak będzie; jam was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdradą was pojmał. 17. Izalim was przez którego z tych, którychem do was posłał, oszukał? 18. Uprosiłem Tytusa i posłałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie jednym duchem postępowali? Izali nie jednemi stopami? 19. Znowuż mniemacie, że się przed wami obawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmils! dla waszego zbudowania. 20. Bo się boję, bym snąc przyszedłszy, nie znalazł was takimi, jakimi bym nie chciał, a ja też żebym nie był znaleziony od was, jakiego byście wy nie chcieli; by snąc między wami nie było swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania i rozterków; 21. By mię zasię Bóg mój, gdy przyjdę, nie poniżył u was, i żałowałbym wielu tych, którzy przedtem grzeszyli, a nie pokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa, i z rozpusty, którą popełnili.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.